

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Tomasz Koronowski

Protokolant: stażysta Sylwia Sidorow

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania T. W. i B. L. – wspólników

(...) s.c.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

nr (...) z dnia 21 września 2015r. znak: (...)

z udziałem M. Z. i (...)

(...) + H. + B. + (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej

w O.

o ustalenie

postanawia:

1. odrzucić odwołanie;
2. nie obciążać skarżących obowiązkiem zwrotu pozwanemu i zainteresowanemu Syndykowi kosztów procesu.

Sygn. akt IV U 1505/15

UZASADNIENIE

Skarżący T. W. i B. L. wnieśli odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. nr (...) z dnia 21 września 2015r. znak: (...), którą pozwany ustalił podleganie przez M. Z. w okresie od 1 czerwca 2012r. do 12 października 2013r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz wypadkowemu z tytułu umów o pracę u płatnika składek (...) s.c. w I. oraz ustalił wysokość podstawy wymiaru składek, wynikającą z podlegania tym ubezpieczeniom. Jako adresata decyzji wskazano (...) s.c. w I. oraz ubezpieczoną.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych w E. wniósł o oddalenie odwołania i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany wskazał, że w jego ocenie przeprowadzone postępowanie kontrolne wykazało, że mimo przekazania pracownika przez (...) s.c. kolejno innym podmiotom ((...) Spółce z o.o. we W., (...) (...) + H. + B. + (...) Spółce z o.o. w O. – obecnie w upadłości likwidacyjnej), z efektów pracy ubezpieczonej korzystał wyłącznie dotychczasowy pracodawca, czyli (...) s.c. w I.. W związku z tym, stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998r. (obecnie Dz.U. z 2017r., poz. 1778 ze zmianami 1442; dalej: ustawa systemowa) pracownik winien podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę u płatnika składek Tkaniny s.c w I..

Zarządzeniem z dnia 29 lutego 2016r. akta sprawy zwrócono organowi do uzupełnienia, gdyż podmioty, które zgłaszały M. Z. do ubezpieczeń w okresie spornym, nie brały udziału w administracyjnej fazie postępowania. W wyniku tego organ rentowy decyzją z dnia 13 kwietnia 2016r., w której ponownie wskazano jako adresatów tylko (...) s.c. w I. i M. Z., stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji za okre od 1 czerwca 2012r. do 31 października 2012r., w którym to okresie do ubezpieczeń zgłaszała (...) Spółka z o.o.

(...) (...) + H. + B. + (...) Spółki z o.o. w O. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów procesu. Ubezpieczona nie zajęła stanowiska co do odwołania.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe wydanie merytorycznego orzeczenia z uwagi na przeszkody formalne do wyrokowania.

W świetle art. 199 § 1 pkt 1 kpc sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna. W judykaturze Sądu Najwyższego za utrwalony uważa się pogląd, że odwołanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2006 r., I UK 314/05). Po skutecznym wniesieniu odwołania do sądu, rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną, w rozumieniu art. 1 kpc, podlegającą rozpoznaniu i rozstrzygnięciu wedle reguł postępowania cywilnego. Podnieść należy za Sądem Najwyższym, że przepisy regulujące dopuszczalność drogi sądowej chronią ogólny porządek prawny. Z tych względów dopuszczalność drogi sądowej sąd uwzględnia z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 kpc). Stwierdziwszy brak tej przesłanki odrzuca pozew zgodnie z art. 199 kpc, a brak jej powoduje nieważność postępowania (art. 369 kpc). Wykonanie przez sąd obowiązku nałożonego cytowanymi przepisami nie może być rozważane w płaszczyźnie nadużycia prawa będącego w kolizji z zasadami współżycia społecznego, gdyż przesłanka dopuszczalności drogi sądowej nie podlega dyspozycji ani sądu ani stron (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1972 r., sygn. akt I PZ 25/72).

Zważywszy na fakt, że zaskarżona decyzja dotyczyła tytułu do ubezpieczeń społecznych ubezpieczonych i była konsekwencją kontrolnej oceny charakteru prawnego zawartych umów o pracę, organ rentowy przyjął, że stroną postępowania administracyjnego - adresatem decyzji powinna być obok ubezpieczonych również (...) s.c. w I., uznając spółkę cywilną za pracodawcę, a co za tym idzie za płatnika składek za ubezpieczonych.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżona decyzja, wydana w stosunku do spółki cywilnej (...), podmiotu, który niebędąc płatnikiem - nie jest i nie mógł być stroną postępowania przed organem rentowym, stanowi akt administracyjny nieistniejący. W konsekwencji postępowanie przed sądem powszechnym nie może toczyć się z przyczyn formalnych. Rozważania w tej materii należy rozpocząć od wskazania, jakie niezbędne elementy winna zawierać decyzja administracyjna. W świetle art. 107 § 1 kpa decyzja zawiera:

- 1) oznaczenie organu administracji publicznej;
- 2) datę wydania;
- 3) oznaczenie strony lub stron;
- 4) powołanie podstawy prawnej;
- 5) rozstrzygnięcie;
- 6) uzasadnienie faktyczne i prawne;
- 7) pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie oraz o prawie do zrzeczenia się odwołania i skutkach zrzeczenia się odwołania;

8) podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego pracownika organu upoważnionego do wydania decyzji, a jeżeli decyzja wydana została w formie dokumentu elektronicznego - kwalifikowany podpis elektroniczny;

9) w przypadku decyzji, w stosunku do której może być wniesione powództwo do sądu powszechnego, sprzeciw od decyzji lub skarga do sądu administracyjnego - pouczenie o dopuszczalności wniesienia powództwa, sprzeciwu od decyzji lub skargi oraz wysokości opłaty od powództwa lub wpisu od skargi lub sprzeciwu od decyzji, jeżeli mają one charakter stały, albo podstawie do wyliczenia opłaty lub wpisu o charakterze stosunkowym, a także możliwości ubiegania się przez stronę o zwolnienie od kosztów albo przyznanie prawa pomocy.

W art. 28 kpa wyjaśniono, że stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Doprecyzowanie tego pojęcia znajduje się w art. 29 kpa, który stanowi, że stronami mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, a gdy chodzi o państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne i organizacje społeczne - również jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Nie można też pominąć, że według art. 30§1 kpa zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych stron ocenia się według przepisów prawa cywilnego, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej.

Należy jednak rozważyć czy w świetle regulacji prawa materialnego, właściwego dla rozpoznawanej sprawy, spółce cywilnej przyznano status strony stosunku prawnego. Zauważyć należy, że powyższa kwestia budziła wątpliwości na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Podstawowe znaczenie ma bowiem to, czy w relacji zachodzącej z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych (której przedmiotem jest spór o podleganie ubezpieczeniu i ustalenie podstawy wymiaru składek) zdolność prawną posiada spółka cywilna, czy też jej wspólnicy. W pierwszej kolejności należy zatem sięgnąć do przepisów ustawy systemowej. Określa ona w art. 4 pkt 2, że płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest pracodawca. Ustawa systemowa nie zdefiniowała pojęcia pracodawcy. Oznacza to, że zastosowanie będzie miała definicja zawarta w art. 3 kp, który przyjmuje, że jest nim jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeśli zatrudniają one pracowników. W orzecznictwie i literaturze przedmiotu od dawna toczy się dyskurs prawny sprowadzający się do pytania, czy spółce cywilnej można przyznać status pracodawcy. Sąd Najwyższy zaakceptował odpowiedź pozytywną (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1998r., I PRN 84/95, OSP 1996, z. 9, poz. 158; z dnia 6 lutego 1997r., I PKN 77/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 340). Pojawił się też pogląd nawiązujący do pojęcia „jednostki organizacyjnej”, o której mowa w art. 3 kp. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lipca 1999r., I PKN 683/98, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 751, Sąd Najwyższy stwierdził, że cechą pozwalającą uznać jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej za pracodawcę jest odpowiednie jej wyodrębnienie organizacyjno-finansowe, a przede wszystkim zdolność do zatrudniania pracowników. Przedsiębiorstwo powstałe na podstawie spółki cywilnej może spełniać powyższe przesłanki, jednak nie znaczy to, że więź zobowiązaniowa wspólników jest pracodawcą (zob. L. Miroszewski, Czy spółka cywilna jest pracodawcą, PiZS 2000, nr 9, s. 33-40; por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1993r., II UZP 21/92, PiZS 1993 nr 12, s. 82, z glosą J. Skoczyńskiego; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 listopada 1995r., I PRN 84/95, OSNAPiUS 1996 nr 12, poz. 170; 8 maja 1998r., III RN 34/98, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 157; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999r., II UKN 507/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 447).

Pogląd głoszący o tym, że spółka cywilna jest pracodawcą był wielokrotnie przedstawiany w orzeczeniach Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do zapatrywania tego nawiązał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 3 lutego 2011r., II FSK 838/10, LEX nr 1012079, jak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 stycznia 2008r., II PZP 8/07, LEX nr 333067, i wyrokach z dnia 18 września 2008r., II PK 28/08, LEX nr 785524; z dnia 5 września 2001r., I PKN 830/00, LEX nr 49684; z dnia 10 maja 1996r., I PRN 63/95, LEX nr 25766; z dnia 18 lutego 1998r., II UKN 525/97, LEX nr 35041 oraz w postanowieniu z dnia 29 stycznia 1999r., II UKN 507/98, LEX nr 165880. Również na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy przyjmował, że skoro pracodawcą w rozumieniu art. 3 kp jest spółka cywilna, również spółka cywilna, a nie tworzący ją wspólnicy, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych w niej pracowników w myśl art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014r., II UK 449/13, LEX nr 1451362).

Jednak w nowszym orzecznictwie odstąpiono od poglądu, że spółka cywilna może być pracodawcą. Argumenty przemawiające za zmianą zapatrywania przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2015r., I UK 255/14, LEX nr 1677796. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że „Zgodnie z art. 3 k.p. pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Jak wiadomo, pojęcie pracodawcy zostało wprowadzone do Kodeksu pracy przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1996 r. Nr 24, poz.110) z dniem 2 czerwca 1996 r. i do tej pory było przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 19 września 1996 r., I PRN 101/95, OSNP 1997 nr 7, poz. 112; 19 grudnia 1997 r., I PKN 448/97, LEX nr 34181; 18 lutego 1998 r., II UKN 525/97, OSP 1999 nr 7-8, poz. 130; 20 października 1998 r., I PKN 390/98, Wspólnota 2000 nr 6, poz. 19; 22 sierpnia 2003 r., I PK 284/02, LEX nr 119663; 4 listopada 2004 r., I PK 25/04, LEX nr 151288; 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; 18 września 2013 r., II PK 4/13, LEX nr 1375183 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PZP 7/07, OSNP 2008 8 nr 5-6, poz. 55). Równolegle w doktrynie poszukiwano odpowiedzi na pytanie o konstytutywne cechy podmiotu zatrudniającego (por. Z. Hajn, Pojęcie pracodawcy po nowelizacji Kodeksu pracy, cz. 1, PiZS 1997 nr 5 oraz cz. II, PiZS 1997 nr 6; K. Jaśkowski, E. Maniewska, Kodeks pracy. Komentarz, Kraków 2003 r.; M. Gersdorf, Jeszcze w sprawie sporu o pojęcie pracodawcy, PiZS 1997 nr 2, s. 35). Literatura specjalistyczna poświęca także sporo miejsca zagadnieniu statusu spółki cywilnej na gruncie prawa pracy (por. J. Knieć, Problematyka zdolności sądowej spółki cywilnej w świetle zmian w prawie gospodarczym, handlowym i cywilnym, Studia Iuridica Lublinensia 2004 r. nr 3, str. 67-82; L. Miroszewski : Wspólnicy spółki cywilnej jako pracodawcy, PiZS z 2000 nr 11, str. 19-26, Czy spółka cywilna jest pracodawcą PiZS z 2000 nr 9, str. 33-39; M. Piankowski, Pracodawca jako jednostka organizacyjna i strona stosunku pracy, Gdańskie Studia Prawnicze 2005 nr 2; Ł. Pisarczyk, Pracodawca wewnętrzny, MPP 2004 nr 12). Powyższe przykłady skłaniają do refleksji, że zarówno judykatura, jak i literatura fachowa wyjaśniają zagadnienie związane z pojęciem pracodawcy w sposób wyczerpujący, a zatem na tym tle obecnie nie powinny powstawać wątpliwości komu taki status przysługuje. Mimo bogatego materiału porównawczego skarżący formułuje wadliwe stanowisko, że status pracodawcy przysługuje spółce cywilnej. Przywołana w tym celu argumentacja nie dostrzega zmian, jakie miały miejsce w ostatnich latach (o czym dalej), a tym samym odwołuje się do poglądów judykatury, które wskutek zmian w prawie materialnym nie wywołują dziś skutków zgodnych z kierunkiem interpretacji przez skarżącego art. 3 k.p. Klaryfikacja podniesionego w skardze zarzutu naruszenia art. 3 k.p. wymaga analizy następujących elementów. Przede wszystkim chodzi o możliwość uznania za pracodawcę jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej. Jej upodmiotowienie w sporach pracowniczych nie budzi obecnie wątpliwości. Przy czym samo pojęcie jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej obejmuje swym zakresem podmioty, którym przepisy prawa nadają możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków (tak zwane ułomne osoby prawne), jak i obejmuje swym zakresem jednostki organizacyjne stanowiące część osób prawnych. Pojmowanie jednostki organizacyjnej w tym pierwszym aspekcie nabiera znaczenia w sprawie. Nie budzi wątpliwości 9 stwierdzenie, że spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej. Przywołana teza implikuje wniosek, że stroną zawieranych umów o pracę są wszyscy wspólnicy, a nie spółka. Majątek spółki jest majątkiem wspólnym wspólników, a odpowiedzialność za zobowiązania ponoszą solidarnie wspólnicy. Przedstawiona wyżej argumentacja nie oznacza stwierdzenia, że każdy wspólnik spółki cywilnej jest odrębnym pracodawcą. Wspólnicy takiej spółki nie są indywidualnymi pracodawcami pracownika, każdy z nich bowiem działa jako pracodawca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II PK 170/11, LEX nr 1211150). Warto zauważyć, że wspólnikiem może być każdy podmiot prawa, a więc osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, o której mowa w art. 331 k.c. (np. spółka jawna, komandytowa). Liczba wspólników jest przy tym dowolna, nie podlega żadnym ograniczeniom (por. Komentarz do art. 860 k.c. pod red. A. Kidyby, LEX 2014). W ujęciu historycznym w judykaturze (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1993 r., II UZP 21/92, PiZS 1993 nr 12, s. 82, z głosem J. Skoczyńskiego; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 listopada 1995 r., I PRN 84/95, OSNP 1996 nr 12, poz. 170; 8 maja 1998 r., III RN 34/98, OSNP 1999 nr 5, poz. 157; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r., II UKN 507/98, OSNP 2000 nr 11, poz. 447) wyrażano stanowisko, że wyodrębniona jednostka organizacyjna spółki cywilnej zatrudniająca pracowników jest zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p. i ma zdolność sądową i procesową. Zaprezentowane stanowisko było zakotwiczone w treści art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności

gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.). Przepis ten wprowadził do systemu prawa pojęcie „przedsiębiorcy”, za którego ustawa uważała także jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej, a utworzoną zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. W tej sytuacji spółka cywilna w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej była traktowana jako przedsiębiorca, a co za tym idzie nie mogła być utożsamiana z tworzącymi ją osobami fizycznymi – współnikami. Od tego czasu stan prawny uległ zmianie. Chronologicznie rzecz ujmując ustawa o działalności gospodarczej została uchylona z dniem 1 stycznia 2001 r. przez art. 99 pkt 2 10 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), uchylonej z kolei przez obowiązującą obecnie ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 672 ze zm.). W świetle treści art. 2 ust. 2 ustawy - Prawo działalności gospodarczej oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, za przedsiębiorcę nie uznaje się już jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Przedsiębiorcą w rozumieniu tych przepisów jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje się także współników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., II UZ 34/14, LEX nr 1487088). W tym samym duchu wypowiada się doktryna, twierdząc że przedsiębiorstwo (art. 551 k.c.) utworzone w ramach spółki nie może aktualnie zatrudniać pracowników we własnym imieniu i działa na rachunek współników (por. L. Miroszewski, Czy spółka cywilna jest pracodawcą, PiZS 2000 nr 9, s. 38).”

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2017r. sprawie II UK 643/16 z odwołania T. W. i B. L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E., powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012r., II PK 170/11, spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej i jest zobowiązaniem (umową) zawartą do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego (art. 860 kc). Wspólnicy (czy współnicy - przedsiębiorcy) tworzący spółkę cywilną nie są indywidualnymi pracodawcami pracownika, lecz każdy z nich działa jako pracodawca, tylko dlatego, że jest w umowie spółki cywilnej i pozwala mu na to umowa spółki oraz ustawa (art. 865 § 1 kc). Spółka cywilna jest kontraktem (umową) i jako taka nie może być pracodawcą, bo sama w sobie nie jest podmiotem prawa. Pojęcie pracodawcy, przy określonej konwencji, nie może być całkowicie oderwane od podmiotowości (osobowości) prawnej, chodzi wszak o zakotwiczenie odpowiedzialności w określonym majątku, stąd wskazuje się na współników jako uprawnionych do działania za pracodawcę i odpowiedzialnych za pracodawcę, co nie znaczy, że pracodawcą jest tyle podmiotów ilu jest współników w spółce (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015r., I PK 231/15, LEX nr 2043736).

Z powyższych rozważań wynika, że obecnie dominuje pogląd kontestujący możliwość posiadania przez spółkę cywilną statusu pracodawcy w rozumieniu art. 3 kp. Zmianę stanowiska Sądu Najwyższego należy wiązać ze zmianą definicji przedsiębiorcy. Na gruncie proceduralnym dobitnie tendencję tę przedstawił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014r., II UZ 34/14, LEX nr 1487088. Wskazano w nim, że spory rozstrzygane w postępowaniu w sprawach z ubezpieczenia społecznego wynikają ze stosunku prawnego opierającego się na relacji między organem ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonym i płatnikiem składek, konstruowanej wokół publicznoprawnej instytucji finansowania i redystrybucji świadczeń z ubezpieczenia społecznego, która to więź powstaje z mocy prawa, automatycznie i niezależnie od woli jej stron. Stronami materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego są więc oprócz organu rentowego, ubezpieczony i płatnik składek na te ubezpieczenia. Więż istniejąca pomiędzy płatnikiem a organem rentowym ma charakter pochodny w relacji do stosunku ubezpieczenia. Do jej powstania dochodzi wraz z powstaniem stosunku ubezpieczenia, czyli objęcia ubezpieczeniem osoby spełniającej określone ustawowo kryteria. Stroną postępowania o podleganie ubezpieczeniom społecznym i zapłaty składek powinien być zatem płatnik składek na te ubezpieczenia, czyli pracodawca. Skoro nie może nim być spółka cywilna, to status ten przysługuje współnikom. Sąd Najwyższy w przywołanym postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014r. zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 29 kpa w związku z art. 123 ustawy systemowej stronami w postępowaniu administracyjnym mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, a gdy chodzi o państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne i organizacje społeczne - również jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Spółki prawa cywilnego nie mieszczą się w żadnej kategorii podmiotów wymienionych w art. 29 kpa. Nie posiadają one osobowości prawnej i nie są jednostkami organizacyjnymi

niebędącymi osobami prawnymi, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną. Jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 sierpnia 2008r., II OSK 952/07 (LEX nr 496188), decyzja skierowana w stosunku do podmiotu, który nigdy nie był i nie mógł być stroną, jest aktem nieistniejącym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że sąd w postępowaniu cywilnym, w tym sąd ubezpieczeń społecznych, może i powinien dostrzegać wady decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania, a więc gdy decyzja taka została wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W takich przypadkach decyzja jest bowiem bezwzględnie nieważna (nieistniejąca prawnie) i nie wywołuje skutków prawnych (konceptja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej - por. wyrok z dnia 10 czerwca 2010r., I UK 376/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 295 i szeroko przytoczone w nim orzecznictwo).

Dotyczy to także decyzji nieistniejącej z uwagi na wydanie jej w stosunku do podmiotu, który nie jest i nie mógł być stroną postępowania (w tym przypadku spółki cywilnej), jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że taka decyzja jako nieistniejąca nie wywiera żadnych skutków prawnych wobec stron, ani też wobec tego rodzaju decyzji nieistniejącej nie stwierdza się jej nieważności w trybie art. 156 kpa w celu jej „wyeliminowana z obrotu prawnego”. Zgodnie z orzecznictwem i piśmiennictwem, nieistnienie takiej „decyzji” nie jest stwierdzane przez jakikolwiek szczególny organ.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zaskarżoną „decyzję” należy uznać za akt administracyjny nieistniejący, czego konsekwencją była niedopuszczalność drogi sądowej i odrzucenie odwołania, stosownie do art. 199 § 1 pkt 1 kpc (pkt 1. postanowienia). Należy dodać, że odwołanie podlegało odrzuceniu w całości, tj. również za okres do 31 października 2012r., gdyż za nieistniejącą należy uznać nie tylko zaskarżoną decyzję, ale również decyzję z dnia 13 kwietnia 2016r., także błędnie adresowaną do (...) s.c.

Należy zaznaczyć, że niniejsze postanowienie nie zamyka możliwości wydania prawidłowej decyzji, tj. adresowanej do T. W. i B. L. jako płatnika, ubezpieczonej i – z uwagi na treść wprowadzonego do ustawy systemowej z dniem 13 czerwca 2017r. art. 38a ust. 1 tej ustawy – wymienionych wyżej osób prawnych, zgłaszających pracownika do ubezpieczeń w spornym okresie.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 102 kpc, zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Podkreślić należy, że sposób skorzystania z art. 102 kpc jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 03 lutego 2010r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010r., II PK 359/09, Lex nr 603828). Przepis art. 102 kpc nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Wskazanie w tym przepisie na dopuszczalność odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jedynie w wypadkach wyjątkowych („szczególnie uzasadnionych”) wyłącza możliwość stosowania wykładni rozszerzającej. Ocena, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu. Musi ona mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Kryteria pomocne przy rozstrzyganiu o istnieniu, czy też nieistnieniu przesłanek zastosowania zasady słuszności, wskazane zostały w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Do wypadków „szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z przebiegiem procesu, do których zalicza się sytuacje wynikające z charakteru żądania, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności żądania itp., jak również leżące poza procesem. Wchodzi tu w grę sytuacja majątkowa i rodzinna strony (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 sierpnia 2012r., sygn. akt II CZ 93/12, Lex nr 1219500).

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się m.in. stosowanie art. 102 kpc, gdy: sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1971r., I PZ 17/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 222; dochodzone roszczenie powoda wynika z niejasno sformułowanych przepisów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1973r., I PR 456/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 154).

Wobec tego, przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (wyrok SA w Katowicach z 18-07-2013 I ACa 447/13 LEX nr 1349918).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie taką szczególną okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 kpc była przede wszystkim niejasność przepisów prawa szeroko opisanych wyżej, które w niejednoznaczny sposób definiowały kto powinien być stroną decyzji administracyjnej - płatnikiem w niniejszych sprawach. Z uwagi na rozbieżne orzecznictwo w tym przedmiocie trudno obciążać skarżących tym, że wystąpili na drogę postępowania sądowego w obronie swoich interesów, tym bardziej, że to pozwany wadliwie wydał decyzje administracyjne, kierując je do podmiotu, który nie mógł być stroną decyzji. Dlatego też orzeczono jak w pkt. 2. postanowienia.